

Wpisany przez Beata
piątek, 01 marca 2013 16:22

Zimą 2013 roku, trójka członków Sopockiego Klubu Taternictwa jaskiniowego udała się na eksplorację podziemnych korytarzy Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego.

W wyprawie wzięły udział następujące osoby: Agnieszka, Beata, Artur oraz Sebastian z GE "Guziec". Pod ziemią spędziliśmy dwa dni.

Całość ekipy zebrała się w Buku, skąd wyruszyliśmy na zwiedzanie. Początkowo postanowiliśmy zwiedzić pozostałości naziemne, zatrzymaliśmy się w Pniewie. Mieliśmy tam okazję podziwiać czołg, zarówno od dołu jak i z góry, zwiedziliśmy także od zewnątrz Panzerwerk 717. Niestety nie udało nam się wejść do środka, chociaż przewodnik uchylił nam rąbka tajemnicy pozostawiając na chwilę niedomknięte drzwi.

Z Pniewa udaliśmy się do Wysokiej. Tam odwiedziliśmy wieloletniego pasjonata lokalnych umocnień pana Tadzia. Po krótkiej pogawędce przy herbacie, wyruszyliśmy w stronę wejścia do systemu podziemnego. Do środka dostaliśmy się za pomocą kominów wentylacyjnych. Gdy już wszyscy zgromadziliśmy się na dole, skierowaliśmy się w stronę Głównej Drogi Ruchu. Z niej ruszyliśmy na północ, obierając kierunek na Pętlę Nietoperską. Tego dnia podziemne korytarze okazały się wyjątkowo zatłoczone, co można uznać za rzecz niecodzienną. Po drodze spotkaliśmy kilka ekip, dowiedzieliśmy się, że na PZW 724 odbywają się jakieś działania linowe, zatem skierowaliśmy się w tamtą stronę. Po drodze udało nam się zaliczyć trawers po ścianie, trzymając się metalowych uchwyty, do czego zmusił nas wysoki poziom wody.

Po dotarciu na PZW 724 natknęliśmy się na znajomych. Szyb rzeczywiście okupowany był przez ekipę działającą na linach, postanowiliśmy zatem poczekać aż skończą. Tam postanowiliśmy zatrzymać się na przerwę obiadową. Na drzwiach pancernych urządziliśmy sobie ucztę, po krótkiej przerwie rozpoczęliśmy przygotowania do treningu.

W tym czasie poprzednia ekipa zdążyła zwolnić szyb. Po kilku godzinach działań linowych zwinęliśmy sprzęt i udaliśmy się na zwiedzanie Pętli Nietoperskiej. Tam napotkaliśmy komorę amunicyjną pełną ludzi.

W międzyczasie zdecydowaliśmy, jakie miejsce obieramy na nocleg. Nasz wybór padł na PZW 732. Ruszyliśmy zatem w tamtą stronę maszerując, zwiedzając i robiąc zdjęcia. Po drodze minęliśmy kilka grup ludzi. W końcu znaleźliśmy jedno obiecujące miejsce na biwak niedaleko wodospadu, ale postanowiliśmy jednak skierować się na poszukiwania lepszego.

RELACJA Z WYJAZDU DO MIĘDZYRZECKIEGO REJONU UMOCNIONEGO

Wpisany przez Beata
piątek, 01 marca 2013 16:22

Po pewnym czasie dotarliśmy do PZW 732, usłyszeliśmy dobiegające z koszar głosy. Nie ucieszyło nas to specjalnie, gdyż było to miejsce gdzie zamierzaliśmy rozbić obóz na nocleg. Po zajrzeniu do środka natomiast, okazało się że koszary okupują znajomi, przyrządzający sobie posiłek. Dołączyliśmy do nich zatem. Po pewnym czasie chłopaki ruszyli na Pętlę Nietoperską, a my udaliśmy się spać.

Kolejnego dnia z rana zwinęliśmy obóz. Godziny odjazdów pociągów nie pozwoliły nam na dalsze zwiedzanie, zatem udaliśmy się w stronę wyjścia. Drogę na powierzchnię pokonaliśmy przez odwodnienie, co przysporzyło nam trochę trudu i mokrych kaloszy. Po wyjściu, wyruszyliśmy do Wysokiej po raz drugi odwiedzić pana Tadzia. Potem postanowiliśmy zwiedzić jeszcze schron Podkową, wprost z niego pojechaliśmy do Buku na pociąg. Do domów wróciliśmy potwornie brudni i pozytywnie zmęczeni.

{vsig}aktualnosci/2013/MRU{/vsig}